

200 TYS. OKUPU DLA HAKERÓW. ŚLADY PROWADZĄ DO ROSJI

Uniwersytet w Maastricht poinformował, że zapłacił okup hakerom, który miał wynieść 30 bitcoinów (200 000 euro) w celu odblokowania systemów komputerowych, które zostały zaszyfrowane w wyniku ataku hakerów. Eksperci podejrzewają, że to rosyjska grupa cyberprzestępca stała za tymi działaniami - informuje Reuters.

Uniwersytet w Maastricht w grudniu padł ofiarą cyberataku z wykorzystaniem oprogramowania ransomware. Większość urządzeń obsługiwanych przez system Windows zostało zablokowanych.

Zastępca rektora uniwersytetu Nick Bos powiedział, że placówka zdecydowała się zapłacić okup po rozważeniu innych alternatywnych opcji jak np. zbudowanie całej sieci od początku. Negatywnie wpłynęłoby to na pracę studentów, naukowców i administracji oraz działalność całego uniwersytetu.

W trakcie konferencji prasowej, Bos ujawnił co uniwersytet wie na temat ataku hakerskiego. Miał się on rozpocząć od ataku phishingowego, na który dał się nabrać jeden z członków administracji klikając w link.

Firma zajmująca się cyberbezpieczeństwem Fox-IT, która pomagała uniwersytetowi w poradzeniu sobie z problemem, podejrzewa, że za atakiem stoi rosyjska grupa cyberprzestępca TA505 - informuje Reuters.

Ataki Ransomware stają się coraz powszechniejsze w ostatnich latach. Ich ofiarą były największe przedsiębiorstwa na świecie, lotniska, szpitale oraz sektor publiczny.